

Banki centralne na potęgę kupują złoto do swoich rezerw

9 listopada 2023

Największym kupującym złoto na świecie są Chiny, a najwięcej zgromadziły go Stany Zjednoczone, Niemcy i Włochy. Bardzo aktywny w nabywaniu złota jest też Narodowy Bank Polski. Udział tego kruszcu w rezerwach przekroczył już 10 proc. Polska w II kwartale kupiła więcej kruszcu niż Chiny, a w III była pod względem zakupów na drugim miejscu. Dzięki popytowi banków centralnych na złoto jego cena nie spada, mimo wysokich stóp procentowych, rentowności obligacji i mocnego dolara, które są czynnikami niesprzyjającymi złotu.



„Banki centralne na notowania złota oddziałują dwójako. Z jednej strony regulując poziom stóp procentowych. W klasycznym, standardowym ujęciu podwyżki stóp procentowych zmniejszają relatywną atrakcyjność złota i powinno to skutkować obniżeniem jego notowań, spadkiem jego ceny” – mówi agencji informacyjnej Newseria Aleksander Pawlak, prezes zarządu Tavexu. „Natomiast nie obserwujemy tego. W zasadzie od trzech lat cena złota walczy o przebicie historycznego maksimum i podwyżki, które obserwujemy nie tylko w Polsce, ale

również za granicą, nie obniżają siły złota. Z drugiej strony banki centralne bardzo pozytywnie wpływają na notowania szlachetnego kruszcu, ponieważ notujemy z ich strony rekordowe zakupy złota do ich rezerw dewizowych”.

Według Światowej Rady Złota (World Gold Council) w ciągu trzech kwartałów 2023 roku banki centralne kupiły łącznie 800 ton złota, o 14 proc. więcej niż w tym samym okresie 2022 roku, choć i wówczas zakupy były zdecydowanie wyższe niż średnio w poprzedniej dekadzie. Zakupom przewodzą Chiny, które nabyły w tym czasie 180 ton, a drugi na świecie jest Narodowy Bank Polski, który rozpoczął zakupy dopiero w kwietniu i do końca września zwiększył ilość złota w rezerwach o 100 ton. Trzeci pod tym względem Singapur nieco przekroczył 70 ton. „Popyt banków centralnych w tym roku jest rekordowy. Jeśli mówimy o zakupach za pierwsze dziewięć miesięcy roku, to jest to najlepszy wynik w tym tysiącleciu. Są to bardzo duże zakupy, które jeśli będą kontynuowane w IV kwartale, będziemy mogli mówić o absolutnie rekordowym roku” – przewiduje Aleksander Pawlak. „W te zakupy wpisuje się również Narodowy Bank Polski. Polskie rezerwy są już jednymi z bardziej znaczących. Nasz bank centralny realizuje bardzo duże zakupy złota, zwiększając rezerwy w ciągu ostatnich kilku lat ze 100 do ponad 300 ton. Powoduje to, że udział złota w rezerwach przekracza już 10 proc., co jest bardzo zdrowym i pożądanym poziomem”.

Rekordowy popyt ze strony banków centralnych sprawia, że cena złota wciąż pozostaje na poziomie blisko 2 tysiące dolarów za uncję. W ciągu roku podrożało o ok. 18 proc. I to mimo kilku niesprzyjających warunków – rosnące globalnie stopy procentowe i rentowności obligacji historycznie powodowały spadki cen kruszcu, gdyż amerykańskie obligacje stawały się bezpieczną alternatywą z wysokim kuponem dla złota, które odsetek nie płaci.

Rosnące ceny konsumenckie i deprecjacja walut na wielu rynkach spowodowały gwałtowny wzrost zainteresowania złotem jako

nośnikiem wartości, choć w przeszłości żółty metal był również utrzymywany na pozycji lidera, gdy wzrastała globalna inflacja. Pośpiech banków centralnych w kierunku złota wynika jednak również z chęci osłabienia przez poszczególne kraje, a zwłaszcza Chiny, swojej zależności od dolara amerykańskiego jako waluty rezerwowej po tym, jak Waszyngton użył dolara jako broni w swoich sankcjach wobec Rosji. Ponadto Chiny w tym samym celu pozbywają się amerykańskich obligacji. To samo robiła Rosja przed atakiem na Ukrainę.

Na świecie największymi rezerwami złota dysponują Stany Zjednoczone, które mają ich dobrze ponad 8 tysięcy ton, niewiele mniej niż kolejne trzy kraje: Niemcy, Włochy i Francja razem wzięte. Polska ze swoimi 334 tonami plasuje się na 16. miejscu. „Jeśli mówimy o pewnych globalnych średnich, o tym, jak banki centralne na całym świecie realizują swoją politykę, to mówimy o przedziale między 10 a 20 proc. – to jest poziom udziału złota w rezerwach, który jest pożądany przez większość bankierów centralnych” – wskazuje prezes Tavexu. „Od tej reguły są wyjątki, w szczególności emitenci walut rezerwowych, takich jak dolar amerykański czy euro, czyli Europejski Bank Centralny. W przypadku tych banków udział złota w rezerwach jest większy, z tego względu, że to one emitują klasyczną walutę rezerwową. Kiedy mówimy o bankach centralnych takich jak polski, to większość rezerw przechowywanych jest w dolarach oraz w euro, w szczególności w obligacjach skarbowych państw, które emitują te waluty, i dopiero ta dalsza część, rzędu właśnie 10–20 proc., jest przechowywana w złocie”.

Zdjęcie: [Public Domain Pictures](#) (CC0)

Źródło: [Newseria.pl](#)